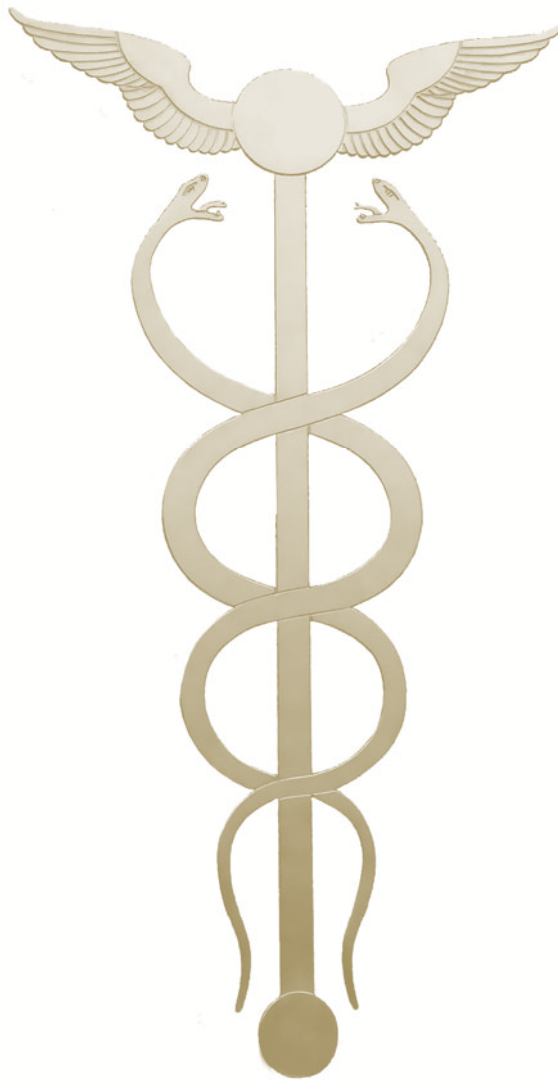




Pentagram

Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża



ISSN 1425-3569

Redakcja

Czasopismo Pentagram
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
redakcja@czasopismopentagram.pl
www.czasopismopentagram.pl
www.rozokrzyz.pl

Redaktor naczelny

Robert Karpierz

Wydawca i przyjmowanie

prenumeratury

Instytut *Rozekruis Pers*
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń
biuro@rozekruispers.pl
www.rozekruispers.eu
tel. 43 843 1533

Druk

Zakład Poligraficzno-Introligatorski
Poldruk
ul. Jabłoniowa 52
40-111 Katowice

© Copyright by Stichting *Rozekruis Pers*
Bakenessergracht 11 - 18, Haarlem, Holland

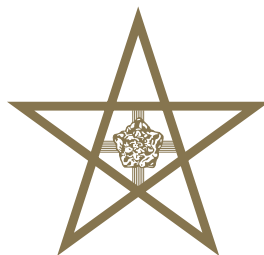
© Copyright for the Polish translation
by Instytut *Rozekruis Pers*

© Copyright for the Polish edition
by Instytut *Rozekruis Pers*

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Czasopismo *Pentagram* ukazuje się
w językach: angielskim, bułgarskim, czeskim,
fińskim, francuskim, greckim, hiszpańskim,
holenderskim, niemieckim, polskim,
portugalskim, rosyjskim, słowackim,
szwedzkim, węgierskim i włoskim.



Czasopismo
Lectorium Rosicrucianum
Międzynarodowej Szkoły
Złotego Różokrzyża

Czasopismo *Pentagram* pragnie zwrócić uwagę czytelników na nowy okres, który nastąpił w rozwoju ludzkości.

We wszystkich czasach pentagram był symbolem człowieka odrodzonego, nowego człowieka. Jest on także symbolem Uniwersum i jego wiecznego stawania się, poprzez które objawiony zostaje Boski Plan.

Symbol zyskuje jednak prawdziwą wartość dopiero wtedy, gdy stanowi inspirację do urzeczywistnienia.

Człowiek urzeczywistniający pentagram w swoim mikrokosmosie, w swoim małym świecie, znajduje się na ścieżce transfiguracji.

Czasopismo *Pentagram* zaprasza Czytelnika do wkroczenia w nowy okres poprzez wewnętrzną, duchową rewolucję.

Pentagram

numer 115 – 2/2019

Reinkarnacja i transfiguracja

Ten numer Pentagramu poświęcamy dwóm tematom: reinkarnacji mikrokosmicznej i procesowi transfiguracji.

W artykule o reinkarnacji zebraliśmy szczegółowe informacje pozwalające prześledzić, na czym taka reinkarnacja polega, a zamieszczona grafika ułatwia zrozumienie działania koła narodzin i śmierci w naszym świecie.

Temat procesu transfiguracji opisaliśmy w kolejnych trzech artykułach. Dzięki temu procesowi mikrokosmos może powrócić do swojej dawnej świetności i wyrwać się z koła narodzin i śmierci. Proces ten w jednym swoim aspekcie przebiega w duszy, a dokładniej mówiąc w trzech stanach duszy, natomiast w drugim aspekcie – w czterokrotnej osobowości.

Mamy nadzieję, że zawarte w tych artykułach informacje wzbogacą zrozumienie praw działających w tym świecie i wskażą na możliwość pójścia ścieżką uwolnienia.

Spis treści

Kosmologia religii misteryjnych **2**

Reinkarnacja mikrokosmiczna **8**

Proces transfiguracji **16**

Fundament ognia wężowego
a transfiguracja **20**

Tajemnica endury **24**

Impresje ze Świątyni **32**

Okładka:
Kaduceusz nazywany też Laską Merkurego symbolizujący potrójny ogień wężowy odrodzonej duszy człowieka.

Reinkarnacja mikrokosmiczna

W tym artykule chcielibyśmy przedstawić to, co nazywamy reinkarnacją mikrokosmiczną. Wokół pojęcia reinkarnacji namnożyło się wiele opisów, które często są sprzeczne ze sobą, ponieważ pochodzą z mądrości naszego ziemskiego świata. Nie zwraca się tu uwagi na budowę człowieka jako skomplikowanego systemu mikrokosmicznego i mówi się o reinkarnacji duszy lub ego, mając na myśli duszę naturalną i osobowość człowieka. Chcielibyśmy przedstawić proces reinkarnacji jako rozgrywający się w mikrokosmosach ludzkiej fali życiowej.

W praprzeszłości istota ludzka była w pełnym znaczeniu tego słowa istotą objawiającą samą siebie. Poprzez jądrowe promieniowanie monady objawiała się ona w polu tworzenia monady, jako czyste wyobrażenie, jako jasna idea Boskości, absolutnie wspaniała osobowość, wyposażona w ogromne moce, przy pomocy których mogła występować w całym wszechświecie i spełniać swoje zadanie.

Wiemy jednak, że część tych istot odeszła od oryginalnego Boskiego Planu i została przyjęta do procesu, który określamy jest mianem upadku. Skutkiem tego procesu było między innymi to, że ciała, obrazy boskiej idei, ulegały krystalizacji, stawały się gęstsze, a w danym momencie zdarzył się przez to pewien wypadek, incydent, z jednej strony w promieniowaniu jądrowym i w monadzie, a z drugiej strony w ulegających krystalizacji ciałach. W wyniku tego promieniowanie jądrowe nie mogło ostatecznie w wystarczającym stopniu zaopatrywać ciała w energię. Wtedy to po raz pierwszy objawił się inny proces, proces śmierci. Odrzucone krystalizacje zastępowane były nowymi manifestacjami, ponieważ promieniowanie jądrowe kontynuowało swoje zadanie. W mikrokosmosie wciąż na nowo pojawiała się nowa forma. Dlatego w mitach mówi się, że człowiek był początkowo istotą dwupłciową, istotą męsko-żeńską, hermafrodytą.

Zrozumiemy jednak, że stan ten nie mógł długo trwać. Ludzka projekcja, funkcjonująca w ciągłym przeciwieństwie do swego rodzaju, powoduje ostatecznie intensywny konflikt, którego w tym wypadku jądrowe promieniowanie monady nie mogło wy-

trzymać. W wyniku tego projekcja ta nie mogła się już wyrażać w osobowości. Osobowość żyła wtedy o wiele dłużej niż teraz i była prawie wyłącznie rodzaju astralno-eterycznego.

A kiedy ten wypadek w promieniowaniu jądrowym monady oraz w coraz bardziej zagęszczającej się osobowości zaostriął się, doszło do rozdzielania płci, do utrzymywania osobowości przez połączenie płci. Od tej chwili zaczął się więc proces narodzin i warunki uległy odwróceniu: pozbawionym cielesności, opróżnionym mikrokosmosom umożliwiono poprzez narodziny nowych osobowości przyjęcie ich w naturalnych narodzinach, aby znów wszcząć prastary proces oraz, jak dalece to w ogóle było możliwe, usunąć śmierć. Możemy więc zauważyć, że stworzenie nowej osobowości równocześnie oznacza to, że jest ona połączona z mikrokosmosem. Celem tego połączenia pomiędzy osobowością a mikrokosmosem jest odtworzenie pierwotnego stanu, ponowne doprowadzenie do objawienia pierwotnego, nieśmiertelnego człowieka, według idei mikrokosmicznego, czyli monadycznego promieniowania jądrowego.

Proces koła życia i śmierci, w którym uwięziony jest mikrokosmos składa się z trzech etapów:

- czasu pomiędzy narodzinami a śmiercią osobowości, w którym zbierane są doświadczenia,
- czasu pomiędzy tak nazwaną śmiercią ciała fizycznego, a całkowitym rozpuszczeniem ciał subtelnych, podczas którego analizowane są

zebrane doświadczenia, wady i zalety, wzbogacające skarbiec auryczny,

- czasu przygotowania do nowej inkarnacji, do zanurzenia się mikrokosmosu w materię, zgodnie z dotychczas stworzonymi uwarunkowaniami karmicznymi.

Nasza osobowość, która wszczepiona jest do systemu mikrokosmicznego, zużywa się, umiera i dlatego regularnie musi być wymieniana. Ten właśnie proces wymiany nazywamy „reinkarnacją”. W praktyce zabieg ten, z punktu widzenia mikrokosmosu, nie jest niczym innym jak tylko wymianą w tym sensie, że następna osobowość jest „materiałem zastępczym” dla poprzedniej, i to nie w stosunku do wyglądu zewnętrznego, lecz odnośnie do jej ożywiającej struktury.

Rozpocznijmy przestudiowanie reinkarnacji mikrokosmicznej od momentu, w którym opróżniony mikrokosmos po rozłożeniu się poprzedniej osobowości przygotowuje się do przyjęcia nowej osobowości. Kiedy taki mikrokosmos przykuty do koła narodzin i śmierci, które jest jednocześnie łaską i planem ratunkowym, przygotowuje się do nowego objawienia w materii, wtedy w ramach swoich więzów karmicznych formuje pewien praobraz, matrycę, w której zapisana jest określona witalność, pewna siła dla przyszłego ziemskiego życia. Siła, która płynie z praobrazu, stanowi w tym wypadku o naszych możliwościach życiowych. Jeżeli siła ta zużyje się całkowicie, jeżeli ta „świeca życia” zostanie całkowicie wypalona, to w sposób nieodwołalny nastąpi śmierć.

Jednocześnie z formowaniem praobrazu dany mikrokosmos wybiera parę rodziców, z których otrzyma ciało materialne osobowości. Wybór rodziców, rodziny, kraju i rasy zdeterminowany jest przez karmiana zgromadzonego w istocie aurycznej. Ma to zapewnić mikrokosmosowi odpowiednią osobo-

wość i warunki do zrobienia kolejnych kroków na ścieżce wyzwolenia lub całkowitego uwolnienia się z koła narodzin i śmierci.

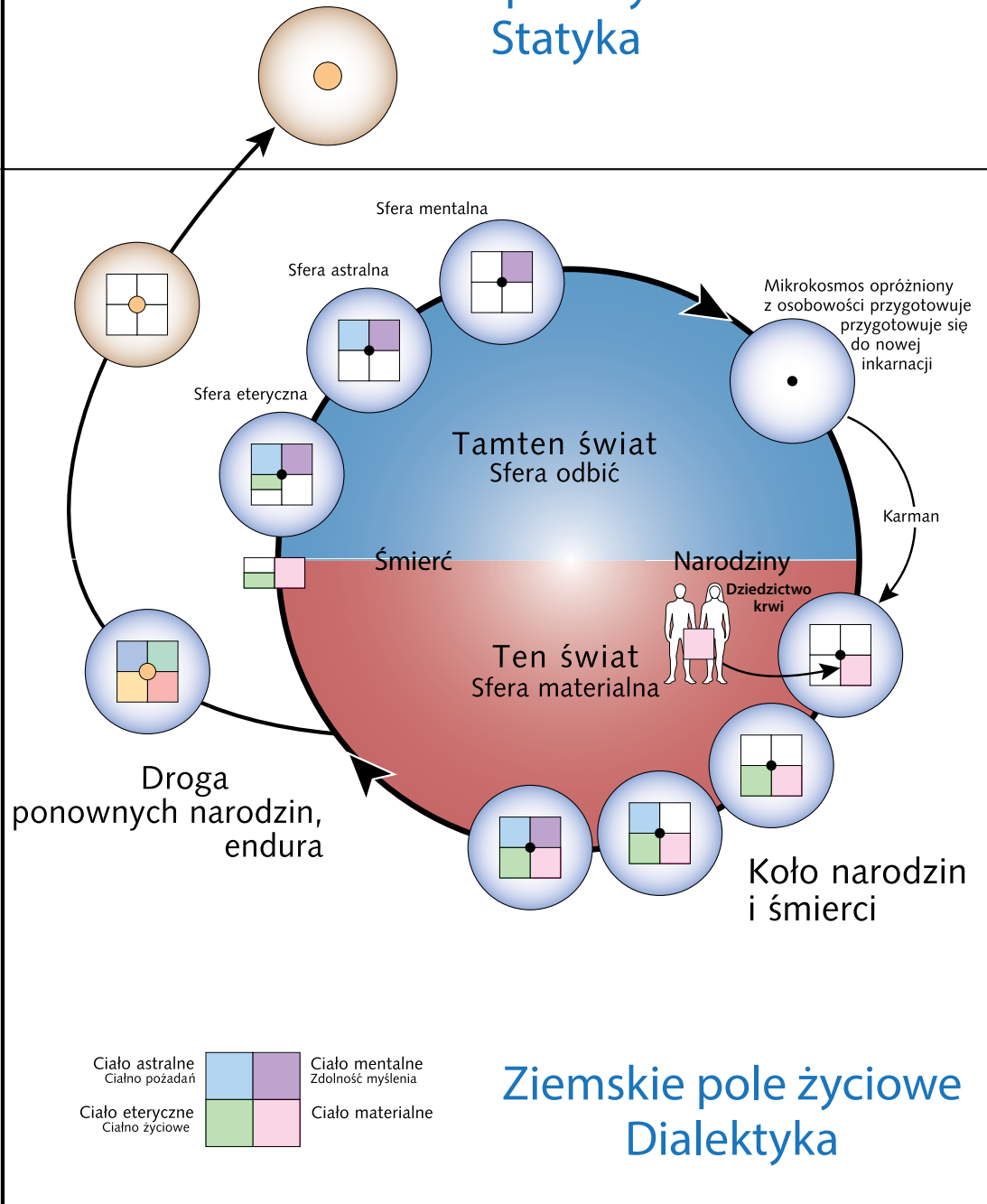
Ludzkie nasienie zawiera siłę duszy, pochodzącą od Eonów tej natury, dostosowaną do stanu bytu danego mikrokosmosu oraz jego karmicznych obciążeń. Jeśli męskie nasienie łączy się z żeńskim, jest to zjednoczenie pewnej pozytywnie oraz negatywnie naładowanej zasady, przez co dochodzi do procesu ogniowego. Tak wzbudzona zasada ognia rozwija się z systemu ognia węzowego, systemu nerwowego oraz krwi żywej duszy. Mikrokosmos, który utracił czynnik duszy a jednocześnie jest najbardziej zgodny z tym nowym produktem, przyjmuje go. I tak, w stosownym czasie śmiertelna dusza staje się częścią osobowości. Podczas tych procesów może dojść do wielu komplikacji, co też w przeważającej liczbie wypadków ma miejsce.

Kiedy w ciele matki doszło do zapłodnienia komórki jajowej i zaczyna rozwijać się zarodek człowieka, to istota auryczna z mikrokosmosu obejmującego embrion osobowości dokonała już połączenia atomów zarodkowych ciała materialnego, eterycznego, astralnego i mentalnego oraz atomów zarodkowych potrójnego ego z tym embrionem. W chwili, gdy ukształtuje się zarys kręgosłupa z kanałem ognia węzowego praobraz zaczyna kształtować astralną zasadę jądra świadomości, stanowiącą podstawę duszy naturalnej. Zasada ta jest rozpalona z trzech podstawowych elementów pochodzących z materii tego świata, co powoduje, że nie jest ona wieczna, lecz śmiertelna z określonym zasobem energii życiowej animującej osobowość.

Po narodzinach dziecka zaczyna się proces wzrastania i kształtowania ciała materialnego wraz z eterycznym duplikatem, które stopniowo wzrastają i przenikają się wzajemnie. Pomimo, iż ciała te istnieją tak, jak u dorosłego człowieka, jednak na początku znajdują się one w stanie biernym i ciało

Dwa pola życiowe

Boskie pole życiowe
Statyka



eteryczne nie korzysta jeszcze z różnych rodzajów eterów oraz sił. W okresie pierwszych siedmiu lat życia wzrasta i nabiera indywidualnych cech ciało materialne człowieka poprzez działanie matrycy ciała eterycznego, które na tym etapie rozwoju nie jest jeszcze samodzielne i w pełni wykształcone. Z tego powodu rozwijające się dziecko pobiera niezbędne etery po części z ciał eterycznych rodziców, lecz przede wszystkim z ciała eterycznego makrokosmosu słonecznego.

Ciała nowonarodzonego dziecka nie podejmują od razu swej pracy. Ciało fizyczne długo jeszcze po narodzeniu jest bezbronne i podobnie jest z innymi ciałami. Tak, jak ciało materialne pod opiekuńczą osłoną łona matki powoli przygotowuje się do odrębnego i samodzielnego życia, tak samo i wyższe ciała będą powoli rozbudzone do działalności.

W pierwszym okresie – to znaczy od momentu narodzin do mniej więcej siódmego roku życia – dziecko posiada świadomość otaczającego je materialnego świata jedynie w niewielkim stopniu. W tych latach życia w dziecku zaczynają pojawiać się indywidualne rysy twarzy i budowy ciała. Mogą także ujawnić się ułomności ciała, spowodowane czynnikami wpływającymi ze zgrupowanego w mikrokosmosie karmana.

Mniej więcej od siódmego do czternastego roku życia akcent położony jest na rozwój ciała eterycznego. W pierwszych latach zostały określone podstawy, zarys linii rozwoju stającego się człowieka. Dziecko nie ma jeszcze w tym czasie pełnej świadomości samego siebie. Na drugim etapie uaktywnia się krew, która stwarza połączenie pomiędzy materią a eterem. Rozwijają się płuca, serce, wszystkie organy, które pracują dzięki krwi oraz system nerwów sympatycznych, niezależny od działania woli. W tym czasie ciało eteryczne dziecka staje się samodzielne i pobiera niezbędne substancje eteryczne potrzebne do dalszego rozwoju. Można to

zauważyć po zachowaniu dziecka – jest bardziej samodzielne, nie potrzebuje stałej obecności rodziców i jest zainteresowane poznawaniem świata, w którym żyje.

Około czternastego roku życia z makrokosmicznego ciała astralnego człowieka rozbudza się własne ciało astralne i wtedy ciało to obejmuje władzę nad ciałem materialnym. Mniej więcej w tym samym czasie zanika żywiołowy pęd wzrostu, a siły, które dzięki temu są wolne zostaną wykorzystane do celów rozrodczych. Rozbudzenie własnego ciała astralnego zapoczątkowuje okres menstruacji u dziewcząt. Od tego czasu młodzi ludzie zaczynają odczuwać silny pociąg do płci przeciwnej, który szczególnie nasila się pomiędzy czternastym a dwudziestym pierwszym rokiem życia, gdyż istniejące w stanie pasywnym ciało mentalne nie rozbudziło się jeszcze. W okolicy czternastego roku życia – u poszczególnych dzieci może to być wcześniej lub później – zawsze przybiera na sile potrzeba zrobienia czegoś samodzielnie. Wzrasta rola autonomicznego systemu nerwowego, który może być sterowany przy użyciu woli. Młody człowiek wykazuje silne dążenie do czynu i uwolnienia się spod wpływu rodziców. W młodym człowieku wzbudzona zostaje potrzeba poszukiwania i zdobywania wiedzy.

Jeśli wszystko przebiega prawidłowo, pragnienie poznania wszystkich rzeczy i spraw w ich wzajemnych zależnościach staje się niezwykle ważną życiową potrzebą. Młody człowiek pragnie pracować z siłami, które musi dopiero rozwinąć i rozwija je poprzez eksperymentowanie z nimi. Innej drogi nie ma. Jego własna zdolność myślenia, ciało mentalne nie jest jeszcze w pełni wykształcone. Wszystko w nim walczy i prze naprzód. Chociaż potencjalnie obecne są w nim opanowanie, wola oraz intuicja, to jednak w większości wypadków nie działają one jeszcze sterująco i regulująco, lecz eksplozywnie oraz bardzo impulsywnie. Właśnie wtedy szczególnie potrzebna jest obecność rodziców, opiekunów

i przyjaciół. Jest to okres, kiedy atak współczesnej komercji oraz muzyki wraz ze stojącymi za nimi – przeważnie niekorzystnymi – siłami jest szczególnie intensywny, a ponieważ w młodym człowieku nie ma jeszcze wtedy spokoju i równowagi, lecz jedynie silny popęd życiowy, to będzie on miotany na wszystkie strony.

Okres następujący mniej więcej pomiędzy dwudziestym pierwszym a dwudziestym ósmym rokiem życia, w obecnej fazie rozwoju ludzkości jest najważniejszym etapem życia, ponieważ to w tym okresie kształtuje się ciało mentalne. Osoba taka jest już samodzielna. Jednak młody człowiek nie jest jeszcze w pełni dojrzały. Chodzi o to, czy istnieje możliwość poprowadzenia rozwoju świadomości duszy, czy też dochodzi do rozwoju inteligencji oraz zdolności rozumowania podążających normalnymi, społecznie utartymi ścieżkami.

W tym okresie na młodego, choć prawnie już dorosłego, człowieka silnie działają siły słoneczne, siły duchowego Słońca, Wulkanu. Teraz, w momencie kiedy nośniki osobowości są już uformowane, młody człowiek musi podjąć decyzję, czy pozwoli, aby w jego dalszym życiu inspirowały go wyższe duchowe siły, pragnące połączyć go z jego duchowym źródłem, ze sferą słoneczną i czy będzie z nimi współpracował.

Może on też całkowicie zwrócić się do ziemskich i społecznych sił, co także nie pozostanie bez wpływu na jego świadomość. Możemy spojrzeć na ten moment jako na swego rodzaju powtórzenie symbolicznego upadku z Raju w mniejszej skali. W swoim życiu człowiek musi więc za każdym razem od nowa dokonywać tego wyboru. Dopiero po jego ostatecznym dokonaniu, gdy czwarte ciało staje się aktywne – przynajmniej w takiej mierze, w jakiej pozwala na to obecny stan rozwoju – poczwórna osobowość stanie się kompletna i będzie mogła rozpocząć świadome życie ziemskie.

Kontynuując nasze rozważania rozpatrzmy teraz dalsze życie człowieka, który zwrócił się całkowicie do ziemskich spraw i jego świadomość wiele oczekuje od materialnego świata. Zaczyna on zbierać doświadczenie niezbędne do zrozumienia, że tutaj nie ma nic stałego i wszystko obraca się w swoje przeciwieństwo. W tym czasie nastąpiło już pełne połączenie z karmanem mikrokosmosu i los wiąże go na podstawie czynników wpływających z karmana z osobami, sytuacjami i miejscami, które muszą być przepracowane. Przejawiają się też w nim coraz silniej różne cechy osobowości przechowywane w karmanie, co powoduje, że człowiek zmienia się wykazując niektóre cechy, których wcześniej nie wykazywał. To zbieranie doświadczeń życiowych jest kontynuowane do chwili śmierci.

Powróćmy teraz na chwilę do praobrazu i zapoznajmy się z kilkoma jego aspektami, mającymi wpływ na długość życia. Przy właściwym użyciu siły praobrazu, przy prawidłowej postawie życiowej, życie trwa dłużej, w ramach możliwości przynależnego mu potencjału. W wypadku głupiego, nierozsądnego użycia, życie będzie trwało krócej. Jeżeli ktoś zostaje nagle wyrwany z kręgu żyjących, czy to w wyniku wojennej zawieruchy czy też nieszczęśliwego wypadku, może to oznaczać, że albo ta śmierć związana jest z naturalną śmiercią praobrazu, albo też możemy mieć do czynienia z tak zwaną nieodpowiednością czasową, co oznacza, że śmierć nastąpiła w chwili, kiedy praobraz posiadał jeszcze witalność i emitował siły życiowe. W takiej sytuacji dana osoba, pchana siłą życiową starego praobrazu, bardzo szybko inkarnuje i umiera najczęściej jako dziecko, a z pewnością w wieku młodzieńczym. Taka procedura jest konieczna z powodu istnienia starego praobrazu, którego istniejąca jeszcze siła życiowa musi zostać wygaszona.

Jeżeli śmierć następuje w wyniku samobójstwa, to skutki tego są straszliwe. Praobraz wciąż jeszcze dysponuje pełnią sił, jednakże istniejący potencjał

nie jest przyjmowany z powodu rozpadu ciała materialnego. Powstaje wtedy okropne cierpienie, bez możliwości wyzwolenia się poprzez inkarnację, bez szansy wejścia do sfery przejściowej, oczyszczenia się i dotarcia do sfery niebiańskiej. Istnieje tylko świadomość, trwałe mentalne i moralne doświadczanie tego ponurego czynu, zgroza i wyrzuty sumienia bez możliwości ukojenia.

Przejdźmy teraz do momentu, w którym następuje śmierć ciała fizycznego czterokrotnej osobowości. Naturalna postać człowieka składa się z mniej lub bardziej subtelnymi atomów o zróżnicowanej gęstości – mentalnych, astralnych, eterycznych i fizycznych. Wszystkie należą do naturalnego porządku tego świata i w związku z tym podlegają rozkładowi. W chwili śmierci „zrywa się srebrna nić”. Część jej wywodzi się z zarodkowego atomu ciała fizycznego mieszczącego się w sercu, a druga część zaczepiona jest do zarodkowego atomu ciała astralnego umiejscowionego w centralnym wirze wątroby. Obie części łączą się w zarodkowym atomie ciała życiowego, który umieszczony jest w splocie słonecznym. Połowa srebrnej nici pozostaje przy ciele eterycznym, a druga połowa przy wyższych ciałach. Dopiero od chwili zerwania się srebrnej nici ciało fizyczne umiera. Połączenie obu ciał subtelnych, ciała astralnego i mentalnego z dwoma pozostałymi zostaje przerwane. Ciało eteryczne wysuwa się z ciała materialnego, a atomy obu ciał powracają do swego naturalnego rezerwuaru – do obiegu ziemskiej materii. Dwa niższe etery ciała życiowego, eter chemiczny oraz eter życiowy, pozostają bezpośrednio przy ciele materialnym, a dwa wyższe, eter świetlny i eter odzwierciedlający, przechodzą do wyższych, subtelniejszych ciał. Ciało eteryczne unosi się wtedy nad ciałem materialnym i rozplywa się równocześnie z rozkładem ciała materialnego.

Kiedy wyższe ciała subtelne opuszczają martwe ciało materialne, to wraz z nimi uchodzi dusza pewnego atomu fizycznego. Nie jest to sam atom, lecz

siły, które go otaczały. W tym atomie utrwalone są wszystkie doświadczenia, jakie zostały przeżyte w tym zakończonym życiu. Inne atomy ciała ludzkiego stale się odnawiały, ten jednak atom pozostał niezmienny nie tylko w tym życiu, lecz kształtował on każdą część ciała materialnego, w każdym z naszych poprzednich żywotów. Po śmierci atom ten zostaje wyciągnięty z ciała materialnego, aby przy początku nowego życia ponownie posłużył za jądro, wokół którego tworzyć się będzie nowe ciało materialne. Atom ten nazywa się atomem zarodkowym. W ciągu całego życia mieści się on w górnym wierzchołku lewej komory serca.

Podczas opuszczania ciała eterycznego przez wyższe ciała subtelne, następuje podobny proces jak przy opuszczaniu ciała materialnego. Również i tu odebrane zostaną atomowi zarodkowemu ciała eterycznego jego siły, ażeby mógł posłużyć, jako jądro do budowy nowego ciała eterycznego w następnym życiu. Człowiek wstępując do świata astralnego przynosi ze sobą atomy zarodkowe ciała materialnego i ciała eterycznego wraz z ciałem astralnym i ciałem mentalnym. Będąc tam oba ciała subtelne przez pewien określony czas dysponują świadomą i zdolną doświadczać osobowością. Gdyby umierający człowiek pozbył się w ciągu życia wszelkich pragnień, to jego ciało astralne szybko rozłożyłoby się i umożliwiłoby mu wejście do świata mentalnego.

Jednakże na ogół tak nie jest. Większość ludzi a szczególnie tacy, którzy zmarli w kwiecie wieku, związani są wieloma nićmi z ziemskim życiem. Ich odczucia nie zmieniają się po utracie ciała materialnego, a często nawet się potęgują dzięki silnej tęsknocie i chęci powrotu na Ziemię. Uczucia te wiążą tych ludzi w jeszcze bardziej nieprzyjemny sposób ze światem astralnym, pomimo iż nie zdają oni sobie z tego sprawy. Jak długo człowiek uczuciowo wiąże się z tym łańcem natury, tak długo musi pozostać w świecie astralnym. Z powodu tego, że postęp człowieka wymaga wejścia w wyższe sfery, to po-

był w świecie astralnym musi oddziaływać na niego oczyszczająco, aby uwolnił się od zniewalających go pragnień i namiętności. W nim człowiek oczyszcza się ze swych wad, tam też wyrównują się jego słabości i braki uniemożliwiające jego dalszy postęp, ponieważ przez cierpienie osiągnięte zostanie ich przewyciężenie.

Tu w materii wszyscy żyjemy niezależnie od naszych duchowych różnic, niezależnie od naszego zróżnicowanego poziomu świadomości i naszej wewnętrznej formuły wibracji. W świecie astralnym każdy przechodzi do obszaru, który jest zgodny z jego formułą wibracji. Nie można zbiec z jednego obszaru do drugiego i wszyscy bez żadnych ograniczeń znajdują w zaświatach tych, którzy są im podobni. To przynosi im albo wielkie szczęście, albo wielki smutek lub okropny ból.

Nie możemy dowolnie wybierać sobie naszego miejsca pobytu w tamtym świecie, w świecie astralnym zwanym też sferą odbić, ponieważ nasze przyszłe miejsce pobytu określane jest całkowicie bezosobowo przez czyste prawo natury. Nasz wewnętrzny klucz wibracyjny, nasz stan bytu tutaj, w tej grubo-materiałnej rzeczywistości jest przewodnikiem do odległych obszarów. Kiedy krew przestanie w nas rządzić, to znajdziemy się w sytuacji, która może trwać od kilku miesięcy do kilku lat. W tym okresie będzie chodziło o to, aby doprowadzić świadomość do zgodności z wewnętrznym kluczem wibracyjnym. Skoro tylko ta równowaga zostanie osiągnięta i wszystkie dalsze doświadczenia będą mogły być sprawdzane przez świadomość, człowiek pójdzie dalej do swojego niebiańskiego lub piekielnego obszaru.

Z czasem nadejdzie odpowiedni moment, w którym przeżyte cierpienia zostaną wbudowane do atomu zarodkowego ciała astralnego i stworzą to, co nazywamy sumieniem, czyli siłą ostrzegającą nas przed popełnieniem złych uczynków, będących przyczyną naszych cierpień oraz siłą nakłaniającą nas do

dobrego postępowania, jako źródła naszego szczęścia i radości.


Przychodzi chwila, w której człowiek odkłada swoje ciało astralne, będące w trakcie rozkładu i przenosi świadomość do ciała mentalnego, czyli inaczej mówiąc wznosi się do świata mentalnego. Na dalszą drogę zabiera ze sobą jedynie siły tych trzech atomów zarodkowych, które w przyszłości staną się jądrem dla jego nowych ciał. Przenosi się on wtedy w swoim ciele mentalnym do świata zwanego niebiańskim lub dewahanem, czyli dosłownie świetlistą krainą. Ostateczne odłączenie się ciała mentalnego od ciała astralnego nie powoduje bólu i cierpienia: w istocie ogromna większość ludzi w ogóle nie zdaje sobie sprawy, co właściwie dzieje się z nim w takiej chwili. Dostrzega jedynie, że pogrąża się łagodnie w stan rozkosznego wypoczynku. Zazwyczaj jednak człowiek przechodzi okres pełnej nieświadomości, podobnie jak po śmierci fizycznej: jego długość może się zmieniać w szerokich granicach.

Sfera mentalna jest, jak wiemy, sferą działania tego, co nazywamy umysłem człowieka. Wiemy też, że sfera ta dzieli się na dwie części, z których niższa składa się z czterech poziomów zawierających formy, określanych również jako sfera myśli konkretnej, a wyższa z trzech poziomów, czyli stanów skupienia bez formy, określanych też jako sfera myśli abstrakcyjnej. W okresie pobytu w świecie niebiańskim dokonuje się przeglądu zasobu swych doświadczeń, plonu ziemskiego życia, które właśnie dobiegło końca, analizuje się je i klasyfikuje, przyswajając to, co nadaje się do przyswojenia, i odrzucając to, co jest bezużyteczne i bez wartości. Dlatego świat niebiański jest absolutnie konieczny w planie reinkarnacji.

Życie w dewahanie, czyli w świecie niebiańskim też kiedyś się kończy, musi przyjść jego kres. Staje się to wtedy, kiedy nastąpiło przyswojenie treści wszystkich doświadczeń zebranych w ostatnim materialnym i astralnym życiu. Wszystkie zdolności umyślo-

MIKROKOSMOS

Powrót do
Boskiego Pola
Życiowego



we, które przejawiały się w ciele mentalnym, zostają wycofane i skupione w wyższym ciele mentalnym, czyli ciele przyczynowym. Wraz z nimi jest też wycofany do ciała przyczynowego atom zarodkowy ciała mentalnego i pozostaje w stanie utajonym aż do czasu ponownej inkarnacji, gdy znów będzie powołany do działania. Częstki ciała mentalnego rozpadają się i powracają do ogólnego zasobu materii sfery mentalnej.

Każda ludzka istota, świadomie lub niewiedomie, musi dotknąć wyższych sfer świata mentalnego. W miarę postępu jej ewolucji dotknięcie to staje się oczywiście coraz bardziej wyraźne i coraz realniejsze. Nie tylko staje się ona bardziej świadoma, ale również okres jej pobytu w tym świecie staje się dłuższy, gdyż jej świadomość powoli, lecz stale, wznosi się przez różne sfery systemu. Czas pobytu w wyższym świecie mentalnym może być dłuższy lub krótszy zależnie od stopnia rozwoju, od kilku dni nieświadomego pobytu dla zwykłego mało rozwiniętego człowieka do długiego okresu wielu lat świadomego i wspaniałego życia dla ludzi wybitnych.

Kiedyś nadchodzi jednak koniec życia w wyższym świecie mentalnym. Trzy pozostałe atomy zarodkowe z trzech stanów „ja” – natury, czyli ego z przybytków głowy, serca i miednicy wraz z wcześniej zabranymi czterema wracają na swoje miejsca, jako księżycy siedmiu warstw kuli aurycznej. Każda z tych siedmiu warstw aury posiada taki księżyc, który pełni rolę czynnika objawiającego w polu objawienia. Siedem atomów zarodkowych zostaje zachowanych poprzez wszystkie życia człowieka. Wykazują one całość doświadczeń osobowości, tak że w momencie nowej inkarnacji i narodzin nowej osobowości suma wszelkiej przeszłości zostaje przeniesiona do nowego bytu.

Tak więc jedynym, co pozostaje, jest mikrokosmos z pierwotnym, boskim jądrem, duchowym rdzeniem wraz z siedmioma atomami zarodkowymi. Posiada on magnetyczny zapis wszystkich zdarzeń z poprzedniego życia, który stanowi podstawę życia przyszłej inkarnacji mikrokosmosu. To wyjaśnia, czym naprawdę jest reinkarnacja. ☸

Transfiguracja jest gnostyczną metodą dokonania endury, to znaczy pełnego zastąpienia śmiertelnej, wyobcowanej, związanej z ziemią istoty ludzkiej przez pierwotnego, nieśmiertelnego, boskiego człowieka, prawdziwego człowieka-Ducha, zgodnie z boskim planem stworzenia.

Nie jest wykluczone, że niektórzy z was nie będą mogli oprzeć się uczuciu wielkiego rozczarowania, ponieważ w zakamarkach ich świadomości wciąż żyje przekonanie, że przez transfigurację byłoby w stanie jakoś zapewnić bezpieczeństwo swojemu własnemu „ja”.

Znane słowa Jezusa Pana interpretują po swojemu: Ten, kto pragnie utracić swe życie przez endurę, zachowa je przez transfigurację. Skoro jednak transfiguracja ma być identyfikowana z samą endurą, wobec tego to, co według słów Jezusa pozostanie, z całą pewnością nie może mieć żadnego związku z jakimkolwiek aspektem istoty dialektycznej.

Jednak endura nie oznacza po prostu „umierania” z punktu widzenia tej natury. Jako centrum świadomości osobowości, dialektyczne „ja” może być w kandydacie zupełnie martwe i zniknąć bez śladu, podczas gdy stara osobowość natury pozostaje żywa! Rozpad samej osobowości poprzez dezintegrację materii może nastąpić później, najlepiej jak najpóźniej, albowiem możliwość użycia starej osobowości w służbie Świętego Dzieła, w łowieniu ludzi z morza życia natury śmierci, jest niezwykle ważna i cenna.

Nie, jeśli o to chodzi, to konieczne jest doprowadzenie duszy do życia i istnienia, przekazanie jej całkowitego kierownictwa, przywództwa nad całym stanem bytu, tak że nie może się już i nie chce niczego innego, jak tylko poddania się temu kierownictwu.

Catharose de Petri
Transfiguracja

